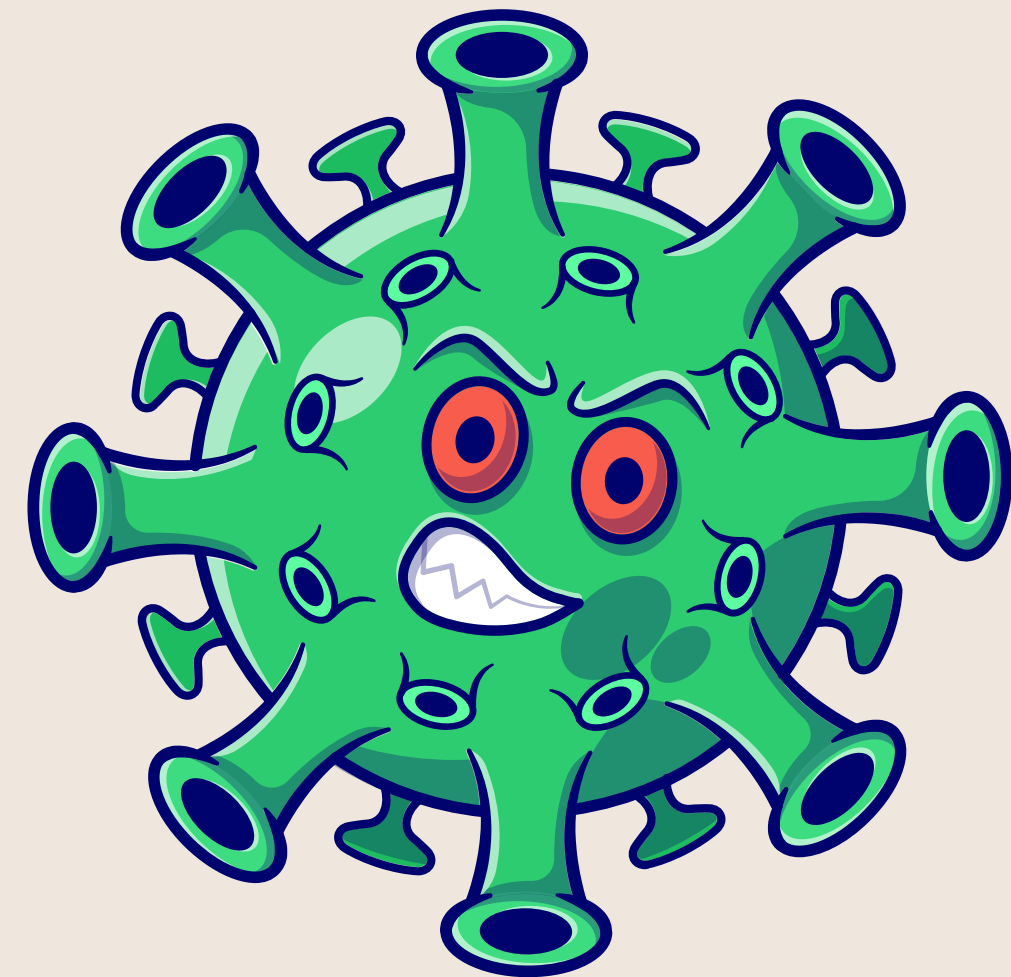
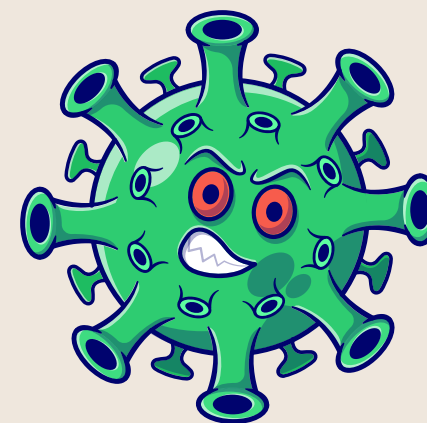
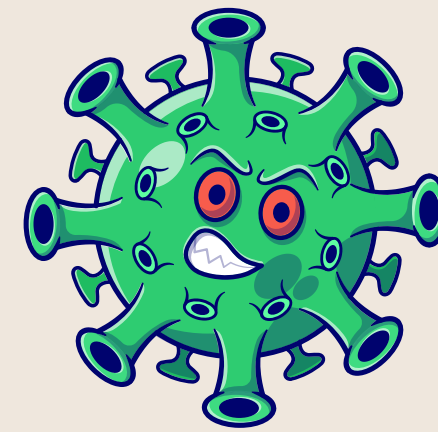


Wpływ pandemii koronawirusa na potencjał regionów

Mazowsze

CORONAVIRUS



Początek pandemii koronawirusa w Polsce

4 marca 2020 roku odnotowano w Polsce pierwszy przypadek osoby zaraziłonej koronawirusem SARS-CoV-2, który wywołuje zakaźną chorobę układu oddechowego COVID-19. Epidemia rozpoczęła się 17 listopada 2019 roku w Chinach. W drugiej połowie lutego pojawiły się pierwsze poważne ogniska zakażeń w Europie i od tego momentu epidemia zaczęła się szybko rozprzestrzeniać na pozostałe kraje europejskie. W Polsce stan zagrożenia epidemicznego zaczął obowiązywać 14 marca. Od 15 marca wprowadzono istotne ograniczenia w ruchu granicznym. Od 20 marca obowiązuje stan epidemii, co wiąże się z istotnymi ograniczeniami m.in. w aktywności społecznej, przemieszczaniu się i korzystaniu z przestrzeni publicznej. Jedną z branż, które najszybciej i najmocniej odczuły skutki epidemii była turystyka i branża gastronomiczna.



Wpływ pandemii na kulturę

Większość instytucji kultury (64,9%) wskazało, że doświadczyło negatywnych skutków pandemii COVID-19, poprzez m.in. spadek przychodów z działalności gospodarczej. Wśród instytucji kultury, które wskazały, że doświadczyły negatywnych skutków pandemii 63,4% oszacowało skalę spadku przychodów z działalności gospodarczej na poziomie poniżej 50,0%. Natomiast na spadek przychodów z działalności gospodarczej powyżej 90,0% wskazało 8,0% instytucji kultury.

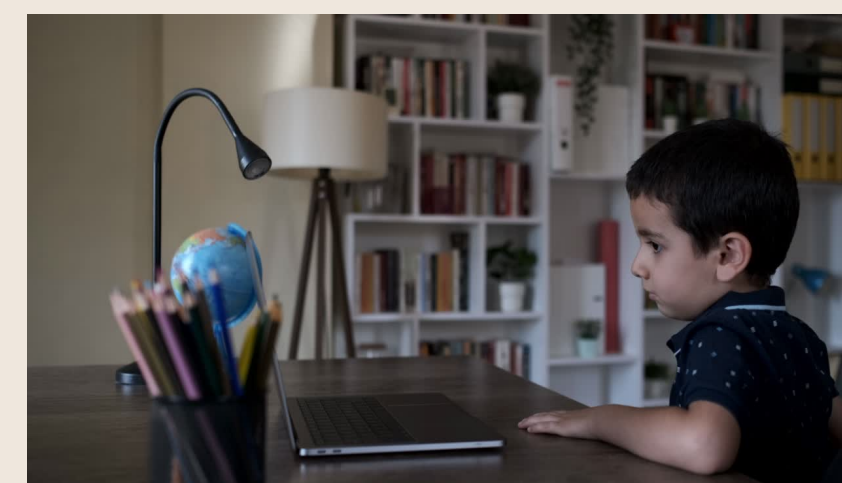


WPLYW PANDEMII NA PROCES EDUKACJI

Obniżenie jakości kształcenia, pogłębienie nierówności edukacyjnych oraz pogorszenie kondycji psychofizycznej uczniów i nauczycieli – takie skutki zdalnego nauczania w czasie epidemii Covid-19 w Polsce wykazała kontrola NIK. Zdaniem Izby, niekorzystny wpływ na proces edukacji miał brak systemowych rozwiązań, które zapewniłyby szkołom optymalne warunki do stabilnej pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. Kontrola NIK pokazała, że nieokreślenie standardów nauczania zdalnego lub hybrydowego doprowadziło do tego, że szkoły dowolnie decydowały o sposobie realizacji zajęć dydaktycznych.



Z części przedmiotów zajęć nie organizowano wcale. Epidemia jeszcze mocniej uwidoczniła niedoskonałości systemu oświaty: problemy z komunikacją społeczną, niedostosowanie podstaw programowych i metod nauczania do wyzwań współczesności, zbyt mały nacisk na kompetencje. Zdaniem Izby, brak systemowego podejścia do kształcenia na odległość, niewystarczające wsparcie nauczycieli w postaci szkoleń z prowadzenia lekcji on-line, a także przypadki wykluczenia cyfrowego uczniów pokazują konieczność stworzenia optymalnego modelu funkcjonowania szkół w sytuacji zagrożenia epidemicznego. Powinien on, zgodnie z rekomendacjami środowisk naukowych, zapewnić równowagę pomiędzy wymogami reżimu sanitarnego a działaniami chroniącymi zdrowie psychiczne uczniów.

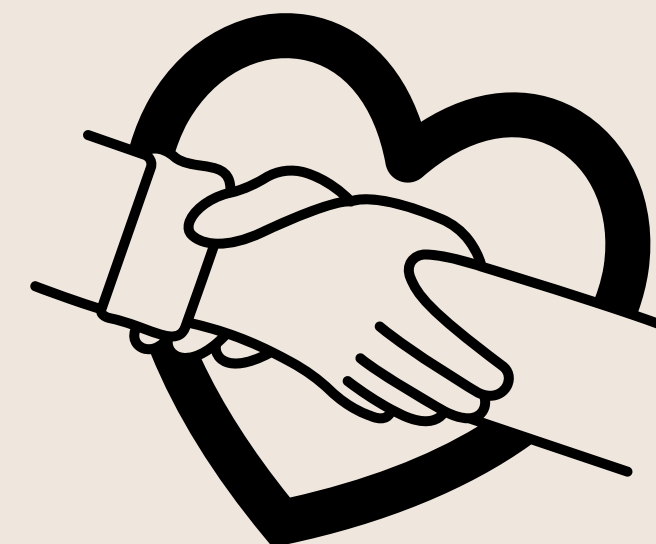


Spóźniona pomoc psychologiczno-pedagogiczna podczas pandemii



Epidemia koronawirusa w Polsce pokazała nie tylko, z jakimi trudnościami w nauce muszą się mierzyć uczniowie uczestniczący w lekcjach on-line. Minister edukacji zlecił kuratorom oświaty zbadanie, w jaki sposób w szkołach funkcjonuje w tym czasie pomoc psychologiczno-pedagogiczna, a Instytutowi Profilaktyki Zintegrowanej (IPZ) – opracowanie zbioru rekomendacji, dzięki którym będzie można opracować systemowe rozwiązania dotyczące wychowania, zdrowia psychicznego oraz profilaktyki problemów dzieci i młodzieży będących skutkiem stanu epidemii. Raport IPZ jasno pokazał, że wraz z rozwojem epidemii pogarszała się kondycja psychofizyczna uczniów i nauczycieli.

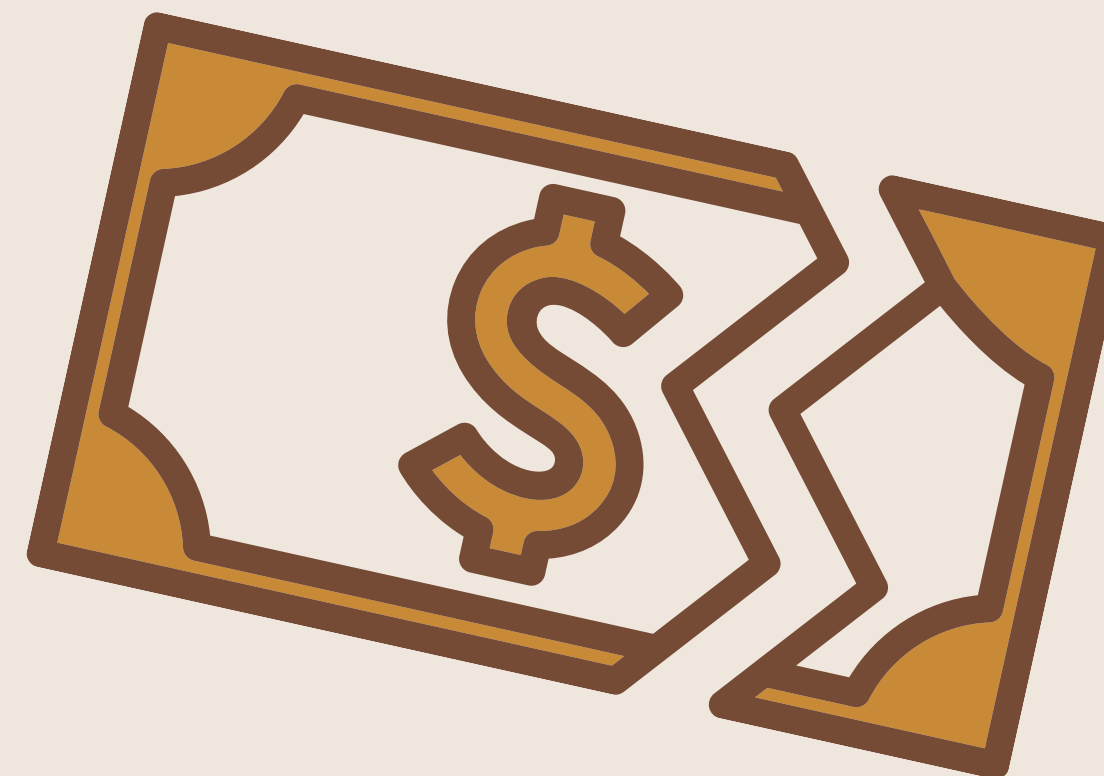
Rekomendowano w nim by działania wychowawcze, profilaktyczne i pomocowe na rzecz wsparcia psychicznego dzieci i młodzieży stały się w systemie edukacji priorytetem, zarówno w ówczesnej fazie epidemii, jak i bezpośrednio po jej wygaśnięciu. W niektórych szkołach, by wesprzeć uczniów, kontynuowano nauczanie indywidualne, a także organizowano różnego rodzaju zajęcia dla uczniów z trudnościami w nauce (dydaktyczno-wyrównawcze, specjalistyczne, terapeutyczne, rewalidacyjne, itp.). Wystąpił tylko jeden przypadek niezapewnienia uczniowi możliwości korzystania z zaleceń wynikających z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.



DŁUGOFALOWE SKUTKI KRYZYSU WYWOŁANEGO EPIDEMIA

Respondenci byli zgodni, że długofalowym efektem epidemii będzie wzrost znaczenia turystyki krajowej. Większość osób przewidywała także wzrost konkurencji wewnątrz branży oraz zastąpienie części bezpośrednich spotkań i konferencji działaniami on-line.

Połowa uczestników badania oceniła, że trwale zmniejszy się zatrudnienie w branży turystycznej, a w konsekwencji poprawi się dostępność pracowników.



Najwięcej wątpliwości dotyczyło poprawy efektywności pracy oraz wzrostu współpracy wewnątrz branży. Ponad jedna trzecia respondentów nie spodziewa się takich skutków epidemii, ale niewiele mniejsze odsetki (odpowiednio (32% i 29%) uważają to za prawdopodobne.

TAK		NIE
63%	Wzrośnie znaczenie turystyki krajowej.	8%
56%	Wzrośnie konkurencja wewnątrz branży.	21%
54%	Wzrośnie znaczenie spotkań i konferencji on-line zamiast spotkań bezpośrednich.	22%
50%	Trwale zmniejszy się zatrudnienie w branży turystycznej.	18%
45%	Poprawi się dostępność pracowników.	26%
32%	Zwiększy się efektywność pracy.	37%
26%	Poprawi się współpraca wewnątrz branży.	39%

Sytuacja firm z branży turystycznej i organizacja zdalna

Ograniczenia wprowadzone przez rząd w związku z epidemią COVID-19 niemal natychmiast wpłynęły na sytuację firm z branży turystycznej. Już dwa tygodnie po wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego tylko 6% badanych firm świadczyło swoje usługi w normalny zakresie. Ponad połowa (57%) zawiesiła lub zamknęła swoją działalność, a 38% świadczyło tylko część usług. Pozostawiono przede wszystkim obsługę rezerwacji i anulacji, zwykle świadczoną zdalnie oraz prace związane z bieżącym utrzymaniem. Restauracje przestały być dostępne dla gości, w zamian rozpoczęły wydawanie posiłków na wynos lub w formie room service (w hotelach).



Zamknięto strefy basenowe i SPA. W części firm prowadzono działania marketingowe oraz związane z przygotowaniem do okresu letniego.

Nieco lepiej radziły sobie firmy z Trójmiasta, niż z regionu. W Trójmieście działalność w pełnym zakresie prowadziło 8% firm, a 52% zawiesiło lub zamknęło działalność, natomiast w regionie w pełni działało 3% firm, a 62% zostało zawieszonych lub zamkniętych.



Sytuacja społeczno-gospodarcza Polski w dobie pandemii

Wpływ epidemii i związanych z nią ograniczeń na gospodarkę był wielokanałowy. Popyt w gospodarce był ograniczony przez rekomendacje pozostawania w domach, redukcje wynagrodzeń i zatrudnienia oraz ograniczenia za granicą. Podaż z kolei była obniżona przez konieczność czasowego zawieszenia działalności niektórych firm, mniejszą dostępność dostaw z zagranicy oraz zwiększoną nieobecność pracowników. Spadek aktywności ekonomicznej w wyniku pandemii i związanych z nią restrykcji był bardzo głęboki, ale jednocześnie przejściowy. Największa skala zamrożenia gospodarki miała miejsce w kwietniu. Od maja widoczna jest stopniowa poprawa zarówno wskaźników koniunktury, jak i „twardych” danych obrazujących obroty, produkcję i sprzedaż w dużej części branż, co wskazuje na scenariusz kształtnego ożywienia gospodarczego.



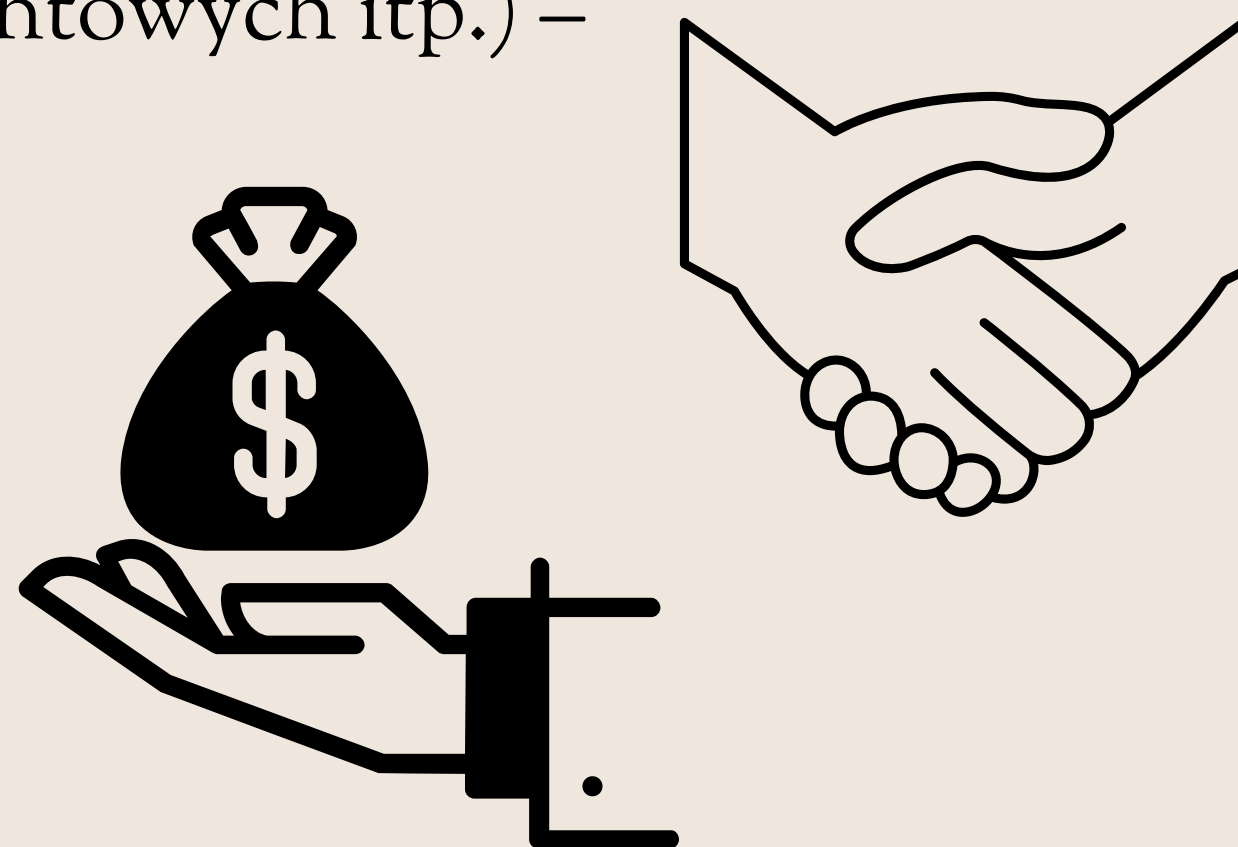
Najmocniej skutkami koronawirusa dotknięte zostały sektory gastronomii i zakwaterowania, turystyki, kultury, edukacji, rozrywki i rekreacji, transportu, handlu detalicznego dobrami trwałego użytku, produkcji dóbr eksportowych, inwestycyjnych i konsumpcyjnych trwałego użytku. Część sektorów nie odczuła mocno skutków epidemii, w szczególności te produkujące i sprzedające dobra codziennego użytku (np. żywność), budownictwo, a niektóre skorzystały, np. usługi kurierskie, sprzedaż internetowa.



Formy pomocy oczekiwane przez branżę turystyczną

Większość (63%) firm z branży wskazywała, że niezbędna jest pomoc finansowa zarówno ze strony rządu, jak i władz samorządowych. Postulaty w tym zakresie najczęściej dotyczyły zwolnień, obniżek lub rozłożenia w czasie płatności:

- podatków lokalnych (np. od nieruchomości, gruntowych itp.) – wspominało o tym 38% respondentów,
- składek ZUS (18%),
- wsparcia w utrzymaniu pracowników (12%),
- czynszów (10%).



Drugą najczęściej wymienianą kategorią pomocy były działania marketingowe (41% wskazań):

- kampanie promujące region (20% wskazań) oraz kraj (11%),
- skierowane przede wszystkim do turystów krajowych (11%), a dopiero w drugiej kolejności na rynki zagraniczne (4%),
- namawianie Polaków do wyjazdów turystycznych (4%).



Wpływ epidemii COVID-19 na przychody branży turystycznej

Zdecydowana większość (90%) przedstawicieli branży oceniła, że aktualna sytuacja będzie miała bardzo duży lub duży wpływ na kondycję ich firm (odpowiednio 72% oraz 18%).

Respondenci szacowali, na ile przychody ich firm w poszczególnych miesiącach tego roku będą niższe, niż zakładali przed wybuchem epidemii. Najbardziej pesymistyczne były oczekiwania wobec kwietnia – 71% badanych spodziewało się, że przychody będą niższe o co najmniej 80%.

